LEOPOLD FROMOWICZ.

DLACZEGO?

Od blisko miesiąca waluta zagraniczna gwałtownie się obniża, a marka nasza w tej chwili osiągnęła na giełdzie w Zurychu już 0'08. — Słusznie też oczekuje społeczeństwo zniżenia się cen towarów na rynku naszym i to w takiem samem tempie, jak swojego czasu wzrastały one w miarę wzrostu waluty zagranicznej. Zrozumiałem jest zatem w codziennej prasie napotykane, coraz natarczywsze pytanie, dlaczego nie tanieje — niezrozumiałem jest tylko, dlaczego prasa ta systematycznie skierowuje pytanie to do kupiectwa, które przecież od chwili obniżenia się walut zagranicznych a tem samem i cen rynkowych, ceny za swoje towary codziennie obniża? Ba — gdyby tu tylko o samo pytanie chodziło — lecz zwykle w parze z takiem pytaniem idzie cały stek obelg, insynuacji, podjudzań elementów nieobliczalnych w swym czynie — podjudzań godzących w całe jestestwo i byt kupiectwa polskiego.

Wśród powodzi takich artykułów uderzył nas szczególniej jeden swą tendencyjnością — jest artykuł p. t. „Dziwny objaw"", który ukazał się w „Naprzodzie", w numerze 206-tym, podpisany znakiem „lf". Autor artykułu zastanawiając się nad zaobserwowanym, dziwnym objawem", sam wykazuje jakiś dziwny objaw — nie wiemy tylko — czy naiwności, czy złej woli. Przyznaje bowiem sam na wstępie, że kupiectwo ceny towarów, jak herbaty, skóry manufaktury itd. wobec zniżki walut zagranicznych, gwałtownie obniżyło, a jednakowoż czyni kupiectwo odpowiedzialnem za ceny chleba, mięsa, nabiału a nawet za ceny potraw w jadłodajniach, które ostatnio znacznie podrożały. Zupełnie bez jakiegokolwiek związku, bez zastanowienia się nad tem, że za ostatnio podwyższone ceny chleba, mięsa, nabiału, nie kupiectwo jest winne, albowiem ceny tych artykułów nie od kupiectwa, a przynajmniej nie bezpośrednio od tegoż, są zależne — miesza autor jedno z drugiem — ot tak sobie — co to szkodzi, że ślusarz zawinił, kiedy można za to bezkarnie kowala powiesić. — To też autor używa sobie w nawoływaniu władz do wglądnięcia w „machinacje", jak łaskaw jest nazwać kalkulację kupiecką — jak gdyby za mało jeszcze było różnego „wglądania" — zaś ideałem autora „Dziwnego objawu" w tym kierunku są Niemcy, którzy rzekomo ostro zabrali się do kupiectwa. — Ba — nawet bojkotem przeciw kupiectwu lansuje autor w tym artykule, a całość tegoż to takie codzienne, popularne, na które mózgu sobie wysilać nie trzeba. „Huzia na kupców!". — A chłopi, benjaminkowie nasi, śmieją się w kułak, że jeszcze zawsze znajdzie się taki pan, który ze złą, czy dobrą wolą, za ich bezwzględne, niczem nieusprawiedliwione podnoszenie cen za swoje produkta rolnicze rzuci anatema nie na nich, lecz na — kupiectwo.

I tu właśnie znaleść można odpowiedź na pytanie, dlaczego mimo zniżki walut zagranicznych, mimo znacznego obniżenia się cen rynkowych, a tem samem i cen u kupców, artykuły dostarczane pośrednio lub bezpośrednio przez naszych suwerennych kmiotków, jeszcze bardziej podrożały.

Gdy w czasach feudalnych dla utrzymania monarchji wraz z całą kamarylą dworską szlachtą i obszarnikami pracować musiało 90 procent ludności, a więc chłopi, robotnicy, kupcy i przemysłowcy, stworzono dziś u nas odwrotny stosunek — mianowicie 20 procent ludności pracuje nad utrzymaniem państwa a z niem i nad nader dostatniem utrzymaniem 80 procent ludności rolnej, tj. chłopów i obszarników. — Przywileje wszelkie chłopi sobie uchwalili — daniny nie oni państwu, lecz państwo im płaci — oni dyktują dowolnie ceny swych produktów bez przymusu fakturowego i bez przymusu sprzedaży, nie podlegając wcale ustawie o lichwie.

Toteż byliśmy świadkami, że nasi urabiacze opinji publicznej, z zupełnym bezkrytycyzmem podawali urbi et orbi takie wiadomości, jak np. że pp. wojewodowie wystosowali listy błagalne do rolników, by ci łaskawie raczyli nieco więcej ze swoich zapasów głodomorom z miast sprzedawać. — A wszak dziś już nawet laikowi znanem jest jedno z najkardynalniejszych praw, udawadniające, że na cenie zboża, względnie chleba, kształtują się ceny wszystkich innych artykułów. I tak — w ślad za zwyżką ceny chleba idzie zaraz zwyżka wszelkiej robocizny a za nią zwyżka wszelkich fabrykatów i środków kulturalnemu człowiekowi niezbędnych. Zwyżki te wywołują w dalszym ciągu podwyższenie poborów urzędnikom państwowym, które nawiasem mówiąc dochodzą u nas już do 600 miljardów, podczas gdy cały budżet projektowanym był na 600 miljardów.

Dla pokrycia tych poborów podnosi zaś państwo wszelkie daniny, które niestety u nas nierównomiernie rozdzielane, obciążają niemal wyłącznie tylko 20 procent ludności a w tem głównie kupiectwo. — Bo podatki pozornie chłopom wymierzane, są śmiesznie małe, tak, że obecny minister skarbu oświadczył, iż rząd z tychże chyba zrezygnować musi, albowiem ściągnięcie tych podatków naraziłoby skarb państwa na większe wydatki, niżby suma podatków wyniosła.

Natomiast w kierunku kupiectwa — w kierunku tej linji najsłabszego oporu — skierował rząd całe ostrze śruby podatkowej. I tak bez względu na obniżenie się waluty zagranicznej, rząd poza podniesieniem cen towarów monopolowych, taryf kolejowych i pocztowych zasypał kupiectwo całą powodzią najrozmaitszych danin. Za lata wstecz i naprzód — za to, co się miało i dawno zjadło — za to, co się ma i mieć będzie — nie rzadko i za to, czego się wcale nie miało, i niema — wymierza się podatki. — A wymiary naszych Izb skarbowych dochodzą wprost do bajecznych kwot, przewyższających często nie tylko cały dochód, ale nawet cały majątek kupca. To też wymiar podatku najdrobniejszego kramarza przewyższa znacznie podatek wymierzony kilkuset morgowemu kmiotkowi. A wszak ponosi przecież kupiec cały szereg i dobrowolnych danin na cele kulturalno-społeczne i dobroczynne, które dziś także znaczniejszych kwot wymagają.

A jeśli do tych wszystkich ciężarów, które kupiectwo ponosi, dodamy kosztowność zdobywania towarów, będziemy wnet mieli odpowiedź, dlaczego odbudowa cen idze opornie.

Kosztowność zdobywania towarów u nas polega na nieuregulowanym stosunku prawno-handlowym wskutek czego w czasie zwyżki cen niemal, że większa część fabryk, ufna w bezkarność, zlecenia, a nawet kupna zadatkowane lub w całości przez kupca z góry zapła-

cone w zupełności ignoruje a jeżeli już po długiem molestowaniu ze strony kupca, jakieś zlecenie wykona, to jeśli za towary nie zaliczy droższej ceny, to w każdym razie zakupioną ilość znacznie okroi. — W dodatku bywa, że w fabrykach do monopolu zbliżonych, jak cukru, sody, zapałek itp. trzeba się i pp. dyrektorom opłacać, często dość koniecznie grubo, aby móc nieco towarów wydostać.

Gdy ale ukażą się pierwsze zwiastuny zniżki cen rynkowych, fabryki, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, wszystkie od x miesięcy zalegające zlecenia nagle wykonują i na łeb na szyję wysyłają kupcowi towary — oczywiście po ostatnich, najwyższych cenach. O tej anomalji w stosunku handlowym wiedzą już także coś i kooperatywy robotnicze.

Zrozumiałem jest więc, że gdy wokoło kupca wszystko najwyższemi cenami dośrodkowo promieniuje, to nie można się spodziewać, aby ceny wszystkich towarów naraz do minimum się obniżyły.

Dla autora „Dziwnych objawów“ mogą więc te objawy wydać się dziwnymi, ale nie upoważniają go one do inwektyw, skierowanych przeciw kupiectwu, które bodaj czy niema dziś największego odsetka proletarjatu, mimo obrotów fikcyjnymi miljonami. — I przyznać musi, że właśnie dzięki kalkulacji kupieckiej, przeciw której tak pomstuje, tj. dzięki kalkulacji wedle cen rynkowych a nie fakturowych, dziś tylko ceny towarów od kupców zależnych się obniżają.

Zrozumie więc autor, że uznajemy chętnie refleksje człowieka zastanawiającego się nad tym dziwnym objawem w społeczeństwie zaobserwowanym i gotowi jesteśmy przyczyny tegoż każdego czasu wyświetlić, o ile zastanowienie się jego jest szczere i nie dąży tendencyjnie do uniewinnienia winnego, kosztem niewinnego.

Szwajcarska misja ekonomiczna w Krakowie.

Dnia 7 bm. gościła Izba handlowa w murach gmachu swojego Misję Ekonomiczną z Szwajcarji. Pierwszy ten łącznik ekonomiczny Szwajcarji z Polską zjechał do nas w osobach pp. Cassanie, delegata związku banków, Gontarda, dyrektora banku Comptoirs d. Escompte de Geneve, Bous-Jäghera, sekretarza generalnego, centralnego biura handlu zagranicznego i urzędu dla Targów zagranicznych — Bramasa, sekretarza Izby handlowej i przemysłowej w Lozannie — Rohma, prof. politechniki w Zurychu, prezesa związku inżynierów — Zindla, prezesa związku inżynierów i mechaników, delegata Towarzystwa techników — Sumlera, dyrektora fabryki „Zenith“ — Dra Zacha, redaktora szwajcarskiej gazety przemysłowej, prezesa Izby rękodzielniczej i członka zarządu Związku drobnych kupców w Bernie — Moosa, prof. politechniki w Zurychu, delegata związku chłopów — Degena, sekretarza Zjednoczenia związków zawodowych i Dra Luediego, dyrektora gen. szwajcarskiej agencji telegraficznej. Wycieczce towarzyszyli pp. Szygietyński, naczelnik wydziału obrotu tow. Min. przemysłu i handlu i Jacyques Georges Nunberg, sekretarz legacyjny poselstwa Rzeczypospolitej w Bernie.

Gości powitał p. prezydent Izby handlowej i przemysłowej Epstein nader serdecznie, podnosząc w swej podniosłej mowie, że zawsze mieliśmy pełny podziw dla skrzętnej i wytrwałej pracy Szwajcarów, którzy mimo ogólnego braku surowców, uprzemysłowili kraj swój tak, że dziś mogą być wzorem tego, co silna i niestrudzona praca zdziałać potrafi. „My też od Was uczyć się chcemy — mówił p. prezydent Epstein — i zadzierzgnięty dziś z Wami stosunek kontynuować dalej będziemy. Rozglądnijcie się po naszym kraju, a zobaczycie, że wiele już zrobiliśmy, ale i wiele jest jeszcze do zrobienia i oczekuje umiejętnego kierownictwa — zwłaszcza czekają Tatry nasze i całe Podhale na racjonalne uprzemysłowienie“. W końcu swego przemówienia witał p. prezydent Epstein także pp. przedstawicieli władz i delegatów tutejszych korporacji handlowo-przemysłowych.

W odpowiedzi przemówił p. dr. Luedi, dyrektor szwajcarskiej agencji telegraficznej i na wstępie swego przemówienia przedstawił genezę powstania Szwajcarji, którą porównał z genezą powstania Polski. P. Dr. Luedi utrzymywał w swej przemowie, że gdy w Szwajcarji mało jest ziemi a dużo ludzi i brak naturalnych bogactw, to w Polsce znów widać dużo bogactw, ale nie wyzyskanych. „Handel i przemysł“ — mówił p. dr. Luedi — były zawsze pionierem kultury i braterstwa ludów — przez przyjęcie nas w kraju Waszym daliście nam możność poznania Was. I dziś z miłą chęcią stwierdzamy, że dla tych Waszych zabytków, urządzeń i gmachów mamy wysoki podziw i uznanie — atoli najwyższy podziw wyrażamy dla organizacji handlu i przemysłu w Krakowie. W Szwajcarji niema ani jednego miasta, któreby miało taką organizację przemysłu i handlu, jak Kraków. Ta Wasza organizacja daje pełną gwarancję, że to, co w Polsce jest jeszcze do zrobienia, a jest tego — przyznać trzeba — jeszcze bardzo wiele, rychło zrobionem zostanie“.

Po przemówieniu Dra Luediego, p. prezydent Epstein zaprosił naszych gości do dalszych sal Izby handlowej, gdzie podejmowano ich skromnym podwieczorkiem i gdzie goście szwajcarscy mieli sposobność zetknięcia się bliżej z przedstawicielami naszego handlu i przemysłu.

Imieniem naszego Stowarzyszenia i Centralnej organizacji kupieckiej zachodniej Małopolski witali miłych gości pp. Radca Rimler i Radca Schechter. Żywe zainteresowanie rozwojem naszego Stowarzyszenia okazywali Dr. Zacch, redaktor gazety przemysłowej i Bous Jaeger, sekretarz biura handlowego zagranicznego. Wyjaśnień w sprawie powstania i rozwoju naszego Stowarzyszenia oraz innych Organizacji kupieckich w Polsce udzielali pp. Radca Henryk Schenker i Leopold Fromowicz.

W sprawie nawiązania stosunków ekonomicznych, paszportowych, importowych a w szczególności w sprawie importu czekolady i kakao z Szwajcarji, odbył z D-rem Zacchem, Bons-Jaegerem i Nunbergiem, sekretarzem legacyjnym poselstwa dłuższą konferencyę p. Leopold Fromowicz, przyczem poruszył sprawę nawiązania kontaktu Szwajcarji z kasą kupiecką przy naszem Stowarzyszeniu kupieckiem, otrzymując zapewnienie zainteresowania się poruszonemi sprawami.

Żegnając naszych gości wyrażamy życzenie, by dziś ponownie zadzierzgnięte stosunki ekonomiczne Szwajcarji z Polską rozwijały się jak najpomyślniej — mamy również nadzieję, że nasi mili goście znajdą dla innych części Polski takie słowa uznania, jakie dla nas mieli.

Rokowania gospodarcze polsko-niem.

Jak wiadomo rokowania gospodarcze polsko-niemieckie odbędą się we wrześniu rb. Ze strony polskiej prowadzić je będzie p. minister pełnomocny K. Olszowski, z strony niemieckiej p. minister von Stockhammer. Połowa pracy będzie wykonana na obszarze Polski, w Warszawie, druga zaś na obszarze Niemiec, prawdopodobnie w Dreźnie. Minister Olszowski, który dnia 4-go bm. przybył do Poznania, odbył tam konferencję z przedstawicielami tutejszych władz rządowych oraz sfer przemysłowych, handlowych, rolniczych i bankowych, przyrzekł powołać do współpracy związek obrony kresów zachodnich, który ma wskazać pewne osobistości tamtejszej dzielnicy dla zaliczenia ich do składu delegacji polskiej w rokowaniach polsko-niemieckich. Zaznaczył również minister Olszowski, iż w sprawie rokowań gospodarczych między Polską a Niemcami zainteresowana jest przedewszystkiem dzielnica Wielkopolska, że zatem w wyborze delegatów uwzględniony będzie możliwie jak największy personal przedstawicieli Wielkopolski i Pomorza.

Nazajutrz po swem przybyciu do Poznania tj. 5-go bm. minister Olszowski zaprosił na konferencję prasową przedstawicieli pism miejscowych i przedstawił im obecny stan rokowań oraz ich program, obejmujący następujące sprawy:

1) Wykonanie konwencji podpisanej w Paryżu dnia 9-go stycznia 1920 roku,

2) Zawarcie konwencji, co do spraw wymienionych w deklaracji podpisanej dnia 9-go stycznia 1922 roku, w Paryżu oraz szeregu innych spraw wypływających z postanowień traktatu wersalskiego.

Stosunki gospodarcze na G. Śląsku.

Przemysł żelazny na Górnym Śląsku przechodzi obecnie silny kryzys z powodu niepewności na rynku pieniężnym.

Fabryki żelazne starają się umowy stornować, gdyż z powodu ogromnego wzrostu cen surowca są narażone na straty. Z tego powodu dążą fabryki do zawarcia dodatkowych umów, z odbiorcami celem uzyskania wyższych cen. Produkcja zmniejszyła się obecnie, szczególniej wyrób żelaza surowego, a to z powodu braku koksu spowodowanego bardzo silnie występującą mizerją transportową, jak długo kwestja transportowa nie zostanie rozwiązaną, tak długo produkcja żelaza nie będzie miała przebiegu zadawalającego.

Ponadto wpływa na osłabienie produkcji brak robotnika kwalifikowanego. — Wiele w ostatnich czasach mówiono o nawiązaniu stosunków handlowych między Gornym Śląskiem a Rosją. — Wprawdzie ze strony rosyjskiej przyszły zapytania do fabryk górnośląskich co do maszyn, częściowo zlecenia zostały nawet wykonane, jednakowoż stwierdzić należy, że stosunek ten zależny jest głównie od siły płatniczej Rosji. — Z powodu spadku waluty niemieckiej napływają w ostatnich czasach oferty z zagranicy. Ceny żelaza wykazują tendencję zwyżkową.

Przemysł węglowy przechodzi również pewne niedomagania. O odpowiednim zaspokojeniu konsumentów niemieckich nie ma obecnie mowy. — Eksport do Niemiec, Włoch Austrji, Gdańska, Kłajpejdy, Węgier i Szwajcarji, musiał z powodu braku lokomotyw zostać ograniczony. — Czechosłowacja, która w roku 1921 sprowadziła 260.485 ton węgla z Górnego Śląska nie przyjmuje obecnie węgla górnośląskiego. Przypuszczalnie stosunki między Polską a Czechosłowacją dadzą się w końcu poprawić. — Chociaż ceny węgla górnośląskiego doszły bardzo wysoko, to jednakowoż musimy się liczyć z dalszą zwyżką cen, już choćby także dlatego, że robotnicy żądają zwyżki płac.

Obecnie wielka ilość przedsiębiorstw górnośląskich liczy się z tem, że koniecznem będzie podwyższyć kapitały zakładowe przedsiębiorstw. Z tymi bowiem kapitałami, które obecnie mają do dyspozycji, przemysł pracować nie może, a to z powodu dewaluacji pieniądza. Następnie z powodu zwyżki surowca i płac robotniczych. Każdy zdaje sobie sprawę, że przemysł górnośląski przechodzi obecnie kryzys.

Wiele miljonów nowych akcyj wpłynęły na rynek, nie jest wiadomem? Pierwotnie podwyżka kapitałów akcyjnych była na Górnym Śląsku rzadkością. Dzisiaj uważa się to za rzecz naturalną. — Mimo wielkich zamówień położenie przem. Górnego Śląska tak po stronie polskiej jak po stronie niemieckiej nie jest zadawalające.

Przemysł po stronie niemieckiej dąży do utrzymania swojego dotychczasowego stanu posiadania na polskiej części Górnego Śląska. Przemysł górnośląski wymaga bardzo dokładnego przestudjowania, albowiem czekają go w najbliższej przyszłości pewne wstrząśnienia gospodarcze.

(Morgenzeitung, z dnia 29 sierpnia b. r.).

Co jest lichwą towarową?

Epidemja paskarstwa od kilku lat przyjęta w Polsce, jako zło konieczne, rozpowszechnia się obecnie i w Niemczech.

„Frankfurter Zeitung“ w swym artykule pod tyt. „Was ist Wucher“ z dnia 12 bm. omawiając istotę paskarstwa w Niemczech, powiada, że na żadnem polu zakresu prawnego i administracyjnego nie panuje takie zamieszanie, jak w dziedzinie podbijania cen,

W ustaleniu umiarkowanych cen chwieje się dzisiaj nie tylko kupiec, sprzedawca i konsument, ale także odnośne władze kierowane nienawiścią partyjną. W ostatnich czasach w sprawie podbijania cen wpłynęło mnóstwo zapytań do odnośnych władz, czy sprawiedliwem być może przy sprzedaży cena nabycia towaru, czy koszta ponownego zakupna? W ostatnich czasach wyszły rozporządzenia różnych władz, mające na celu zastąpić zasadę prawną kosztów ponownego nabycia, które jednakowoż różnią się bardzo między sobą. Dla ilustracji podajemy kilka takich rozporządzeń. Pruskie ministerjum spraw wewnętrznych po zbadaniu cen według kosztów kupna, podało do wiadomości urzędowi walki z lichwą, że przy sprawdzaniu cen, nie uwzględniał kosztów ponownego nabycia. Ministerstwo dla handlu i przemysłu, powołując się na rozstrzygnięcie najwyższego sądu z dnia 7-go lipca 1921 roku, które uwzględnia koszta ponownego nabycia, wydało rozporządzenie, mocą którego ceny sprzedaży powinne być średnie między kosztami kupna a ponownego nabycia.

Najwyższa komisja w badaniu cen w zagłębiu Saary zawarła kompromis po długich wahaniach, że sprzedawcom przysługuje prawo 70 procent kalkulacji pomiędzy kosztami kupna a ponownego nabycia.

Główna komisja dla badania cen w Berlinie, przyjęła większością dwóch głosów zasadę prawną kosztów ponownego nabycia. Powyższe jednakowoż zostało natychmiast przez zastępcę magistratu anulowane, po-

nieważ niezgodne jest z rozporządzeniami ministerstw i najwyższego sądu.

Badanie cen w Berlinie następuje według zeznań kupców podług cen nabycia z doliczeniem kosztów sprowadzenia oraz strat walutowych.

Prokuratorja państwa w Deltmont wydała 27-go czerwca br. sądowe orzeczenie, które przemawia za uwzględnieniem cen ponownego nabycia, ponieważ nie można zmuszać kupców do sprzedaży towarów po cenach, za które przy ponownem zakupnie zaledwie połowę poprzedniej ilości towarów mogliby nabyć, gdyż w ten sposób nastąpiłoby zupełne zniszczenie handlu.

Związek engrosistów w Nürenburgu oraz centralny związek niem. konsumów żądają dla siebie i dla innych związków uwzględnienia kosztów ponownego nabycia.

Korespondencja.

Z RZESZOWA.

Rzeszowskie Stowarzyszenie Kupców zawiadamia:

„Aby Stowarzyszenie Kupców w Krakowie zaznajomić ze stosunkami panującymi na prowincji i umożliwić prowadzenie jednolitej akcji, celem ochrony praw kupieckich, pozwala sobie wydział sekcji bławatników w rzeszowskiem stowarzyszeniu kupieckiem, przedstawić stosunki odnośnie do aktualnej dziś kwestyi patentów.

Inspektorat podatkowy w Rzeszowie zmuszał wszystkich kupców bławatnych, bez względu na rozmiar prowadzonego prez nich przedsiębiorstwa, oraz dokonywanych obrotów, bez różnicy, czy to są detajliści i towary sprzedają jedynie konsumentom z metra, oraz bez różnicy na jakość towarów bławatnych przez nich sprzedawanych, nawet tych, którzy sprzedają najtańsze gatunki i tylko krajowe, do wykupna patentów II. kategorji.

Inspektorat skarbowy w Rzeszowie przy wykupnie patentów nie liczył się wcale ze stosunkami panującymi w Małopolsce, lecz ściśle i rygorystycznie interpretował ustawę o wykupnie patentów, która żywcem przejęta z Kongresówki do naszych stosunków wcale się nie nadawała. I tak specjalnie przy wykupnie patentów dla kupców bławanych jedynym probierzem było to, czy dany kupiec nie posiada odcinków materji większych, jak 7 i pół metra, co przecież jasnem jest dla każdego fachowca, jest u nas rzeczą niemożliwą.

Pozwalamy sobie wyjaśnić, że patent II. kategorji w Rzeszowie, który należy do III. klasy, kosztuje przeszło 85.000 mkp., a więc nawet więcej jak w Krakowie, który należy do klasy I., tak iż wykupno takiego patentu przez drobnych kupców bławatnych było wprost nieszczęściem. Pomimoto przeważnie wszyscy detajliści z naszej branży wykupili patenty II. kategorji, a to z tego powodu że Inspektorat w Rzeszowie nie chciał wydawać innych patentów, a nadto opornych straszył bardzo wysokimi karami.

Wytworzyła się taka sytuacja, że najwięksi hurtownicy z naszej branży oraz najmniejsi detajliści, którzy u tychże towary kupują, wykupili tesame patenty.

Ponieważ, jak z powyższego przedstawienia wynika, wykupno patentów w naszem mieście było bardzo niesprawiedliwem i krzywdzącem, dla przeważnej części kupców i ponieważ zachodzi obawa, że wymiar podatku dochodowego i obrotowego wobec samowoli naszych władz również tak wypadnie, iż na kupiectwo spadną znaczne ciężary, które wprost uniemożliwią egzystencję, przeto sekcja kupców bławatnych w Rzeszowie na ostatnim posiedzeniu za inicjatywą przewodniczącego p. Fischera postanowiła powyższe stosunki podać do wiadomości Izby Handlowej w Krakowie, celem zapobieżenia grożącemu kupiectwu niebezpieczeństwa.

Z WIEDNIA.

Gdy przed kilkoma tygodniami nastąpił bardzo silny spadek korony austrjackiej i gdy obecnie mówi się o upadku Republiki austrjackiej, nie zwrócono uwagi, że położenie krytyczne przemysłu austrjackiego poprawiło się w znacznym stopniu.

Od wiosny panował w poszczególnych rozgałęzieniach przemysłowych zastój. Przemysł cierpiał nie tylko pod wpływem ciągłej zwyżki płac i strejków, ale co najważniejsze, pod wpływem konkurencji Niemiec, tak iż przemysł austrjacki nie był zdolny pracować na eksport. — I tak jak wogóle we wszystkich państwach, gdzie waluta stale upada, ze spadkiem korony austrjackiej wzrosły możliwości eksportu i większość branż pracuje obecnie dość intenzywnie. — Równocześnie zmniejszyła się ilość bezrobotnych. Od końca maja do końca czerwca zmniejszyła się ilość bezrobotnych o 17%. Najintenzywniej pracuje obecnie przemysł przeróbczy drzewny, jakoteż papierowy, a to dzięki bardzo wysokiemu zalesieniu kraju.

Przemysł drzewny obejmuje w Austrji 5450 tartaków. — Wywóz drzewa wynosił w roku 1921 450.000 ton, z czego 90% drzewa tartego wywieziono.

Kwiatki biurokratyczne.

1) Rząd wie, co robi.

Przeczytaliśmy niedawno w dziennikach, że rząd zamierza dla przeprowadzenia czystości wyborów wydać zakaz wyszynku alkoholów przez sześć (!) tygodni, od końca bieżącego miesiąca.

Dawniej za czasów sławetnej Austrji kiełbasa i wódka były najlepszymi przyjaciółmi wyborów. Ale dzisiaj, broń Boże! dzisiaj odbyć się mają wybory czyste, bez podniecenia sztucznego, by wyborcy z pełną świadomością szczytnego aktu wybrali posłów, jakich ich dobro wymaga. W łańcuchu zjawisk należy usunąć przyczynę, a wówczas wyjdą na świat zjawiska czyste, nieskazitelne — cacane, jak nam przystoi. Niestety, do usunięcia skutków, rząd nasz bierze tylko połowę przyczyn pod uwagę. Faktem jest, że w dawnych, przedwojennych czasach nie tylko alkohol, ale też i kiełbasa działała. Dlaczego nie postąpić mężniej i nie zakazać równocześnie na przeciąg sześciu tygodni sprzedaży kiełbasy? Kiełbasa bowiem również ciągnie naszych wyborców, im bowiem jest dłuższa, tem silniej a obawiać się należy,że wyborcy nie mając alkoholu na rozgrzanie żołądków, gotowi z przejedzenia — przeleżeć dzień wyborów, a wówczas wyszliby tylko posłowie z żydowskiej mniejszości narodowej, gdyż wyborcy żydowscy nie jedzą kiełbas, ani nie piją zbyt intenzywnie alkoholów. Czyż nie grozi wobec tego niebezpieczeństwo?

Ale rzuca nam się mimowoli pytanie: Dlaczego ma być zakazany wyszynk alkoholów przez sześć (!) tygodni? Dlaczego nie przez osiem, albo cztery? Musi być w tem pewna rzecz, twierdzą niektórzy. Inni jednakowoż światlejsi, tak sprawę tę tłumaczą: Wiadomo, że szóstka ma w historji naszego świata bardzo ważne znaczenie, jak trójka za czasów Pitagorasa. Już w biblji jest powiedziane, że przez sześć dni stwarzano świat, że nawet każdy człowiek pracuje sześć dni, więc liczba sześć musiała być brana pod rozwagę wydać się mającego rozporządzenia. Że jednakowoż normalnie podciągano pod szóstkę pracę, a pod siódemkę odpoczynek, to tylko jest prostą dialektyką. Można

Również silnie pracuje przemysł meblowy. Tekstylny zaś nie wykazuje zadawalającego stanu. — Przemysł żelazny korzysta obecnie ze spadku koron, szczególnie także i ze s[illegible] odpowiedniego zaspokojenia węglem czechosłowackim, niemieckim, a nawet angielskim.

Prawdopodobnie dążenie kor. do stabilizacji kursu, Republiki austr. wpłynie ujemnie na wytwórczość przemysłu. — Austrja znajduje się w tem samem położeniu, jak każde inne państwo, które cierpi pod wpływem nieuregulowanych stosunków walutowych.

Z ustaw i rozporządzeń.

Ustawą z dnia 3-go sierpnia 1922 roku (Dziennik Ustaw Państwa Nr. 67 z dnia 22 sierpnia b. r. (powołano do życia Najwyższy Trybunał Administracyjny, który ma orzekać o legalności zarządzeń i orzeczeń wchodzących w zakres Administracji, tak rządowej jak i samorządowej.

Wyłączone z pod orzeczenictwa Trybunału są:

1) sprawy, należące do sądów zwyczajnych lub szczególnych,

2) sprawy, w których władze administracyjne mogą rozstrzygać według swobodnego uznania,

3) sprawy mianowania na publiczne urzędy i stanowiska,

4) sprawy dotyczące reprezentacji Państwa, jakoteż sprawy dotyczące działań wojennych, i sprawy dyscyplinarne

W razie wniesienia skargi przeciw zarządzeniu lub orzeczeniu władz administracyjnych, wykonanie danego zarządzenia lub orzeczenia nie zostaną wstrzymane. — Władze jednakowoż administracyjne winne zarządzenie wstrzymać, jeżeli strona tego żąda a względy publiczne nie stoją na przeszkodzie, i skarżący nie jest narażony w razie wykonania zarządzenia na niepowetowaną szkodę.

Wstrzymać może zarządzenie ostatnia instancja administracyjna i tylko w razie przewlekania wniosku o wstrzymanie zarządzenia, jest trybunał administracyjny na wniosek strony sam zarządzić wstrzymanie.

Na podstawie ustawy z dnia 4 sierpnia 1922 r. (Dziennik Ustaw Państwa Nr. 67 z dnia 22 sierpnia b. r.) przywrócono moc obowiązującą ustawie z dnia 10 maja 1921 r. o regulowaniu podatków od spożycia, zużycia względnie produkcji. W myśl tej ustawy regulowanie powyższemi podatkami na obszarze Państwa pozostawiono kompetencji Rady Ministrów.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dnia 30 lipca 1922 r. (Dziennik Ustaw Państwa z dnia 22 sierpnia b. r.) zarządzono, że opłaty za wykonanie nadzoru nad kotłami parowemi zleconego przez Ministerstwo P. i H. stowarzyszeniom dozoru kotłów nie może wynosić więcej niż najniższa opłata, pobierana przez dane stowarzyszenie od stron prywatnych.

Opłaty za dozór uiszczają władze państwowe pod których dozorem bezpośrednio te kotły się znajdują.

Z posiedzenia Wydziału Krak. Stow. Kupców.

Dnia 17 września br. odbyło się posiedzenie Wydziału pod przewodnictwem p. r. Schechtera. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, które przyjęto, odczytał sekretarz wpływy.

I. Rzeszowskie Stowarzyszenie kupców uprasza listem Krakowskie Stowarzyszenie kupców o interwencję i poparcie w Izbie Handlowej i Przemysłowej w Krakowie, wniesionego memorjału przez sekcję kupców bławatnych w Rzeszowie, w sprawie szykanowania kupców przez Inspektorat skarbowy w Rzeszowie. Treść listu uchwalono ogłosić w „Przeglądzie Kupieckim".

II. Odczytano list Centralnego Związku Kupców w Warszawie, który zawiadamia, iż wszelkie pogłoski o wprowadzeniu monopolu handlu żelazem są zupełnie bezpodstawne i że podobny projekt nie był nigdy w sferach

sobie równie dobrze i przeciwnie wyobrażać np., że przez sześć tygodni wyborcy nie będą pili, a w siódmym dlatego lać będą w siebie, jak w beczki, — właśnie w dniu wyborów. Dlatego obawa, że nie wyjdą posłowie odpowiedni, jest złudną. Rząd wie, co robi...

Dr. Norbert Salpeter.

2) Curiosum.

Słyszałem kiedyś następującą powiastkę:

Siedział raz na gałązce krzewu słowik i przecudownie śpiewał. Śpiew jego oburzył obok kraczącego kruka. Więc rzekł kruk do słowika: „Przestań śpiewać. bo mię twój śpiew denerwuje. Przecież przyznasz, że świat chętniej mię słucha, jak twego kwilenia". A gdy słowik zdziwiony zarozumiałością kruka uderzył w najwyższy ton, który kruka zdenerwował jeszcze silniej , rzekł mu kruk: „Jesteś bardzo pewny siebie. Możemy skonstantować natychmiast, kto lepiej śpiewa. Oto idzie tam niedaleko osioł, on niechaj osądzi, kto z nas ma rację. Ja i ty przed nim zaśpiewamy, na kogo zaś on wyda wyrok, że gorzej śpiewa, ten za karę straci wzrok. Gdy orzeknie, że ty gorzej śpiewasz, wówczas ja tobie wyłupię oczy, w przeciwnym wypadku, uczynisz to samo ze mną". Zgodził się słowik na propozycję kruka, gdyż był przekonany, że nawet osioł przyzna, że to, co ludzie o śpiewie słowika mówią, jest bezwzględną prawdą. Więc siadłszy wygodnie na gałązce krzewu rozpoczął cudnie śpiewać, tak cudnie, że nawet wietrzyk zasłuchany opadł na trawie i słuchał zachwycony. A gdy skończył rozpoczął kruk krakać i krakał tak strasznie, że aż wietrzyk zachichotał silnie. Osioł zaś stojąc niedaleko, kiwał poważnie ogonem, aż wkońcu orzekł: „Kruk śpiewa piękniej". Gdy to usłyszał kruk, przyleciał do słowika i brutalnie wydłubał mu oczy i odleciał.

A słowik w rozpaczy płakał, aż mała jaskółeczka pocieszać go poczęła. Ale słowik przyjęty bólem i wstydem rzekł: „Nie płaczę dlatego, że mi kruk wydłubał oczy, ale dlatego, że osioł był moim sędzią".

Zdaje mi się, że w położeniu słowika znajdują się mieszkańcy Czechosłowacji i że podobne uczucia nio-

rządowych rozważany. Następnie przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego:

Przyjęcie członków:

Przyjęci zostali następujący członkowie:

Berkowicz Izrael, Dintenfass Leonora, Ferber A., Finder Abraham, W. Goldwasser, M. W. Grünberg Dawid, Griffel Adolf, Glücker Bernard, Heller Arnold, Jabłoński Leser, Laufer i Friedmann, Landau Izaak, Langsam Kalman, Korall Moses Jakób, Lipsker Leonora, Landau Józef junior, Melzer Schm., Majer i Perlmann, Miodownik i Rosenstrauch, Ryb Naftali, Schechter Ch., Steiner Moses, Tennenbaum i Kirschbaum, Uberbaum F., Wulkan Samul, Weiz J. W.

Następnie złożył p. r. Schenker sprawozdanie z konferencji odbytej z wiceprezydentem lwowskiego Stowarzyszenia Kupców p. Eisensteina. W sprawie stanowiska Stowarzyszenia kupców w Krakowie, co do wyborów, stworzono Komitet Wyborczy, w skład którego weszli pp. r. Schenker, Schechter, Rosenblum, Horowitz, Monderer, Steiner, Patzanower, Fromowicz, Spira, Margulies, Komitetowi oddano pełnomocnictwo działania w imieniu Stowarzyszenia.

W sprawie ochrony lokatorów i uchwały Komisji Sejmowej uchwalono ogłosić w „Przeglądzie Kupieckim“ listę członków Komisji Prawniczej, którzy głosowali za projekiem zniesienia ustawy o ochronie lokatorów, celem zwalczania ich przy następnych wyborach do Sejmu i Senatu, oraz uchwalono w porozumieniu ze stowarzyszeniami kupieckiemi w Małopolsce, jak również z miastowym komitetem lokatorów zwołać wiec na dzień przed rozważaniem powyższego projektu w Sejmie. Sprawę wyboru delegata na zjazd Centrali kupców we Warszawie odroczono do następnego posiedzenia.

W sprawie ujawniania cen, uchwalono zwrócić się do referenta WP. Dobrowolskiego przy tut. Magistracie, aby wprowadził w życie komisję miastową dla badania cen, podobnie jak w Warszawie.

Wreszcie uchwalono wezwać wszystkich członków Wydziału, którzy nieregularnie uczęszczają na posiedzenia, by w razie niespodziewanego wypadku listownie usprawiedliwili w sekretarjacie swą nieobecność.

Zebranie kupców w sprawie bezpieczeństwa publicznego.

W niedzielę dnia 17 bm. przed południem odbyło się zebranie kupców krakowskich, na którem obradowano nad stosunkami bezpieczeństwa w Krakowie.

W obradach brał żywy udział także komendant policyi państwowej p. Kłeczek.

Po żywej dyskusji, w toku której podnoszono, że stosunki bezpieczeństwa są b. niepewne ze względu na redukcje sił policyjnych, zwłaszcza wobec zbliżających się wyborów, dalej ponieważ ze względu na nadchodzącą zimę dają się to coraz bardziej odczuwać, koniecznem jest bezpieczeństwo w mieście podnieść. Wobec tego uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

Zebrani obywatele m. Krakowa wyrażają zaufanie Krakowskiemu Zakładowi Czuwania i Ochrony za jego dotychczasową działalność.

Uznają, że ta tak potrzebna instytucja może się rozwijać i spełniać swoje zadanie tylko przy intenzywnej pomocy ze strony wszystkich interesowanych, wzywają kupców krakowskich, aby w interesie swoim i interesie bezpieczeństwa publicznego gremialnie w poczet członków Zakładu się zapisywali.

Zebrani po rozważeniu przedłożonych dat i kosztorysów uznają, że przeciętna opłata miesięczna powinna wynosić 2.500 mkp.

Zebrani wyrażają nadzieję, że władza bezpieczeństwa i nadal otaczać będzie opieką i pomocą tę instytucję.

Wykaz artykułów, które należy umieszczac w cenniku z uwidocznieniem cen na nich.

A. Artykuły żywnościowe i ich przetwory.

I. **ZIEMIOPŁODY** 100 kg.: żyto, pszenica, jęczmień, owies Mąka żytnia razowa 1 kg., Mąka żytnia pytlowa, mąka pszenna, chleb razowy, chleb pytlowy, Strucle pszenne, bułki, kasza krakowska 1 kg., kasza manna, kasza gryczana, kasza jaglana, kasza jęczmienna, kasza pęczak,

II. **JARZYNY**: Ziemniaki 1 kg., kapusta, marchew, buraki, brukiew (korpiele), groch polny, groch „Victoria“, fasola,

III. **NABIAŁ I JAJA**: mleko niezbierane 1 litr, mleko sterelizowane, masło 1 kg., śmietanka kwaśna 1 litr, śmietanka, ser twarogowy 1 kg., ser półtłusty, ser śmietankowy, ser owczy, jaja 1 szt.

IV. **MIĘSO I WĘDLINY**: Wołowina 1 kg., cielęcina, wieprzowina, baranina, schab, kiełbasa zwyczajna, kiełbasa krajana, polędwica, kiełbasy-parówki 1 kg., słonina, szmalec, łój jadalny (sadło).

V. **ARTYKUŁY JADALNE**: herbata 1 kg., kawa, kakao, ryż.

VI. **ARTYKUŁY RÓŻNE**: Cukier, sól, marmolada, powidła, ocet, drożdże, cykorja, kawa zbożowa, śledzie, miód, olej rzepakowy,

są w sercu, gdy przeczytali odezwę rządu czechosłowackiego, w sprawie przesilenia powstałego z powodu nienaturalnej zwyżki korony czeskiej.

Bo że odezwa ta ogłoszona dnia 9-go września br., apelująca do obywatelstwa i patrjotyzmu, stanowi w historji świata pewnego rodzaju curiosum — przyzna każdy! Polityka walutowa Czech doprowadziła do tego, że właśnie w chwili, kiedy mała Austrja ginie z powodu zupełnej dewaluacji korony austrjackiej, niemniejszy kryzys przechodzi Czechosłowacja z powodu nadmiernie wysokiego kursu waluty swojej. W tym tańcu przeróżnych przesileń, jakie przechodzą kraje środkowo-europejskie, to zjawisko, jakie my obecnie przeżywamy, jest co do swojego efektu tak potężne, że mimowoli wraz ze słowikiem z podanej wyżej powiastki musimy stwierdzić, iż prawdopodobnie padliśmy ofiarą wyroku jakiegoś osła, lub oślej polityki. Dawne stosunki wymienione zniknęły, państwa nowo powstałe otoczyły się barjerami cłowemi, paszportowemi i tysiącem przeróżnych nieporozumień, — a konsekwencją tego jest fakt, że żelazne prawa ekonomiczne mają zawsze rację. Ale w danej chwili, nie chcemy się rozwodzić nad ogólnemi przesłankami dzisiejszego przesilenia, i ograniczymy się tylko do — odezwy rządu czechosłowackiego. Jest ona bowiem tak, co do treści, jak i formy ciekawa o tyle, że nie różni się niczem od tylu innych okrzyków na larum, gdy państwo jest w niebezpieczeństwie.

Czechosłowacja przechodzi ogromny kryzys gospodarczy. Fabryki są zamknięte, bezrobocie kładzie się ciężko na życiu gospodarczem i finansowem państwa, Czechosłowacja jest jednem słowem zamknięta nieprzybytym murem swej polityki walutowej. „Upadek walut sąsiednich państw — stwierdza rząd czeski — oddziela coraz bardziej konsumentów państw eksportujących od ich wyrobów przeznaczonych do eksportu, i sprowadza tem samem kryzys światowy“. „My wiemy, — mówi dalej odezwa — że stała zwyżka korony czeskiej na rynkach międzynarodowych, zdolną jest kryzys ten spotęgować, jesteśmy jednak przekonani, że go przezwyciężymy, nawet go przezwyciężyć musimy przez przystosowanie wewnętrznej siły

VII. RYBY: Szczupak 1 kg., okoń, karaś, karp, lin, ryby białe, ryby szlachetne, łosoś, pstrąg.

B. Potrawy i napoje w restauracyi.

Szklanka czarnej kawy, szklanka białej kawy, szklanka herbaty z cukrem, zupa, mięso gotowane, mięso pieczone, mięso smażone, jarzyna, legomina,

C. Owoce.

D. Artykuły odzieżowe.

Materjały wełniane 1 mtr., materjały półwełniane, materjały bawełniane, bielizna, tykotaże, skóry, gotowe ubrania, inne.

E. Artykuły opałowe.

Węgiel 100 klgr., koks, drzewo, torf 100 kg., spirytus do palenia.

F. Artykuły do oświetlenia.

Elektryczność 1 kw., gaz, żarówki (wg. ilości świec) 1 szt., przewodniki, sznury, lampy gazowe, siatki, nafta 1 kg., świece parafinowe.

G. Pasza.

Siano 100 kg., słoma, owies, otręby; makuchy.

H. Artykuły budowlane.

Cegła 1000 ht., wapno 100 kg., cement, drzewo budowlane 1 m sześć., żelazo 1 kg., gwoździe, szkło do szyb 1 m.

I. Artykuły gospod. domowego.

Naczynia żelazne 1 kg., naczynia emaljowane, naczynia blaszane, szklanki 1 szt., garnki gliniane, fajans i porcelana, łyżki, noże i widelce, łańcuchy, powrozy, nici 100 m., pasta do obuwia pud., mydło 1 kg., zapałki.

K. Surowce.

Wełna 1 kg., skóry surowe, konopie, szczecina, łój techniczny, żywica, soda.

Kronika.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Kasy Krak. Stow. Kupców

za czas od 7-go lipca do 15-go września 1922 roku.

Udziały deklarowane około	. . .	30,000.000 mkp.
Udziały wpłacone	„ . . .	15,000.000 „
Rachunek bieżący	„ . . .	120,000.000 „
Udzielono kredytów	„ . . .	40,000.000 „

Kasa zakupiła i przekazała dotychczas dla swych członków:

Koron niem., austr.	około	200,000.000
Marek niem.	„	15,000.000
Czeskich kor.		150.000
Fran. szwajc.	„	20.000
Frank. franc.	„	20.000
Funt. szterling.	„	500

* * *

CZY POLSKA BĘDZIE ODCZUWAŁA BRAK WĘGLA? Pod tym tytułem zastanavia się p. inż. Kiedroń w „Przemyśle i Handlu", w organie oficjalnym Minist. Przem. i Handlu, i dochodzi do tej konkluzji, że mimo przyłączenia do nas bogatych pokładów węgla na Górnym Śląsku, przejdziemy w krótkim czasie kryzys węglowy, a to z powodu braku odpowiednich linij kolej. łączących nas z Górnym Śląskiem, oraz z powodu braku odpowiednich składów na dworcach kolej. w Dziedzicach, Oświęcimiu, Szczakowej. Sosnowcu i w Herbach. Poleca więc autor zaopatrzyć się już dzisiaj w zapasy węgla na całą zimę, gdyż kryzys za dwa miesiące będzie bardzo silny.

APARATY RENTGENOWSKIE mają podlegać wedle wyjaśnienia Minist. Skarbu opłacie cła według poz. 169 p. 1 lit. f., jako aparaty elektromedyczne. Cło za 1 klg. 1000 Mkp.), cykorja surowa podług poz. 5 p. 9 lit. a (wolne od cła), cykorja palona lecz niemielona podł. poz. 17, p. 9 h. (cło za 1 klg. 100 Mkp.), zaś cykorja mielona w stanie luźnym (nieetykietowana) jak również prasowana i etykietowana ma podlegać opłacie cła podług poz. 18 p. 3. (cło za 1 kg. 325 Mkp.). — Pismo Minist. Skarbu za Nr. DC 25284 III 2 i DC 7900 III 22).

EKSPORT GĘSI DO NIEMIEC spowodował, że firmy niemieckie z któremi zawiązaliśmy stosunki połączyły się ze sobą, występując wobec dostawców polskich w roli monopolisty. Wobec tego stanu rzeczy, firmy polskie, które gęsi dostarczały („Chłodnictwo Polskie" i „Syndykat Hodowlany") nawiązały w celach konkurencyjnych kontakt z Czechosłowacją.

Ostrożni ● Kupcy wyjeżdżający po zakupno towarów nie powinni obecnie zabierać w walizkach gotówki, tylko zażądać od Kasy Krak. Stow. Kupców natychmiast płatne czeki.

kupna korony do jej siły kupna na rynkach zagranicznych". Zaznaczyć bowiem należy, że siła kupna korony w Czechach jest mniejszą, aniżeli notują kursa jej w Zurychu, to znaczy, że za koronę w kraju dostaje się mniej, aniżeli zagranicą. Stąd ogromna drożyzna, spotęgowana zakazami importu. Zdawałoby się więc, że prawdopodobnie spekulacja spowodowała zwyżkę korony czeskiej i że pierwszym zadaniem rządu czeskiego będzie spekulację tę zwalczyć. Ale nie. O tem rząd nie mówi, on podaje sposoby zwalczania przez środki wewnętrzne. A zalecane te środki są tego rodzaju, że warto je na tym miejscu zanotować.

„Nasz handel i przemysł nie mogą dopuścić, by wpuszczono do kraju tańsze towary zagraniczne i ażeby obywatele wędrowali zagranicą, by zaspokoić swoje potrzeby. **Odpowiednio działają tylko, ci, którzy drogo zakupione, lub wyrobione towary sprzedają taniej, a nawet ze stratą".** — — (a jakże ze stratą!). Że dzisiaj cała ekonomja postawiona jest na głowie, każdy wie o tem, ale że ludzie chodzą na głowie, pierwszy raz słyszę. Rząd jest nawet zdecydowany to przeprowadzić. A więc „wzywa się konsumentów, by zakupywali tam, gdzie taniej sprzedają", (jak gdyby konsument zakupywał tylko tam, gdzie jest drożej!), „kupcy będą zobowiązani uwidoczniać ceny towarów" (podobnie, jak u nas), „wyda się ustawę o zwalczaniu lichwy" (jakiej lichwy? czy z powodu pobierania cen wedle mniejszej i większej straty?) Doprawdy, odezwy tej do końca przeczytać trudno. Ale co zrobi rząd? Posłuchajmy. On zniesie wysokie taryfy pocztowe i kolejowe, on badać będzie, dlaczego robotnicy tracą pracę, on — no, on to wszystko będzie robił — ale w przyszłości, teraz zaś z powodu niebezpieczeństwa muszą pierwsi rozpocząć kupcy i przemysłowcy.

Umyślnie podniosłem, te wszystkie momenta, by wykazać, że nie tylko u nas rządzą odwrotnie, jak ekonomika nakazuje, że nawet w kraju o wysokiej kultury przemysłowej curiosa w postaci powołanej odezwy są możliwe. Dlatego nie należy się dziwić, że słowik w powiastce naszej płakał nie nad tem, że mu kruk wydłubał oczy, lecz że takie brzydkie zwierzę było jego sędzią.

PRODUKCJA WĘGLA kamiennego na całym świecie wynosiła w r. 1913: w Anglji 292 miljonów ton, w Stanach Zjednoczonych 517 miljonów ton, we Francji z Lotaryngją i Palatynatem 589 miljonów ton, w Niemczech bez Górnego Śląska 130 miljonów ton, w Górnym Śląsku 434 miljonów ton, w Polsce bez Górnego Śląska 7'5 miljonów ton.

W roku 1921: W Anglji 165 miljonów ton, w Stanach Zjednoczonych 448.9 miljonów ton, we Francji z Lotaryngją i Palatynatem 38'5 miljonów ton, w Niemczech bez Górnego Śląska 106 miljonów ton, w Górnym Śląsku 29'6 miljonów ton, w Polsce bez Górnego Śląska 7'5 miljonów ton.

Z CZECHOSŁOWACJI.

Spis ludności przeprowadzony dnia 15 lutego 1921 r. wykazuje, że Czechosłowacja liczy 13,604.807 mieszkańców, z czego 8.76 miljonów jest Czechosłowaków, 0.46 Ukraińców, 9.12 Niemców, 0.75 Węgrów, 9.18 Żydów, 0.08 Polaków. Wedle obliczeń w Czechosłowacji przypada zatem na 1000 mieszkańców 665.3 Czechosłowaków, 34.4 Ukraińców, 233.6 Niemców, 55.8 Węgrów, 5.7 Polaków, 13.5 Żydów.

Kryzys przemysłowy. Wittkowitzer Eisenwerke wypowiedziało 15 sierpnia br. pracę 1000 robotnikom. Zakłady Mannesman 500 robotnikom.

Mimo zwyżki waluty czeskiej wywóz węgla czeskiego wynosił w pierwszej połowie 19.225.7 miljonów cetnarów węgla kamiennego, 20.3 brunatnego, 1.8 koksu 0.7 brykietów.

Wedle wykazu banku państwowego w Pradze wynosił obieg banknotów dnia 30 lipca br. 9.9 milionów koron czechosłowackich wobec 9.7 milj. kc. dnia 7 V. II. Tem samem zmniejszył się obieg banknotów o 620.975 kc. wobec dopuszczalnej ilości obiegu banknotów.

Wedle obliczenia ministerstwa skarbu przyjęła Czechosłowacja z dawnych długów austr.-węgierskich 2606 kor. austr. 161.1 milj. florenów w złocie, 403 miljonów marek, 65.6 guldenów holenderskich.

Wedle „Ludowy Nowiny“ z dnia 9 VII. br. zamierza rząd węgierski na przedstawienie węgierskich przemysłowców, którzy winni są poważne sumy czechosłowackim przemysłowcom, wydać moratorjum za zobowiązania w koronach czechosłowackich.

Centralny Związek przemysłu cukrowego uzyskał prawo otwarcia giełdy cukrowej w Pradze.

Z powodu zwyżki korony czeskiej anulowali kupcy jugosłowiańscy zamówienia w Czechosłowacji.

Wedle doniesienia z Bukaresztu zostało zniesione cło na cukier z Czechosłowacji. Cena chmielu z powodu zwyżki korony oraz dobrych urodzajów spadła na 1000 kc. za 50 kilogramów.

Jak donosi „Czas“ żniwa w Czechosłowacji są zadawalające; podobnie zapowiadają się znakomicie kartofle, co jest głównym powodem, że przywóz zboża i mąki jest dozwolony. Przez przywóz zboża i mąki liczą się ze zniżką cen artykułów żywnościowych. Czechosłowacja przypuszcza, że dobre żniwa w Polsce dopuszczą do wywozu bydła z Polski do Czechosłowacji.

NIEMCY.

Dnia 10 sierpnia br. przyszła w Berlinie do skutku ugoda między rządem niemieckim a amerykańskim w sprawie utworzenia mieszanych komisyj co do ustalenia amerykańskich odszkodowań z umowy pokojowej amerykańsko-niemieckiej z dnia 25 sierpnia 1921 r.

Związek górników niemieckich uchwalił dnia 13 sierpnia br. współpracować w usunięciu braku węgla w Niemczech, który powstał skutkiem ratyfikacji pokoju oraz odstąpienia terytorjów sąsiednim państwom.

Od 1 września br. zostanie taryfa kolejowa o 50% podwyższona.

W ostatnich 10 dniach sierpnia br. ustalono ceny surówki na 14.817 Mn. (Hamalit na 12.680 Mn. na żelazo lane

Agio celne podwyższono dnia 23 sierpnia br. na 17.400 Mn. (14400%).

Z AUSTRJI.

Z kredytu francuskiego, przyznanego Austrji w wysokości 57 miljonów franków francuskich, udzielono rządowi austrjackiemu do wolnej dyspozycji 30 miljonów franków francuskich.

Ministerstwo finansów postanowiło nadal utrzymać w mocy ograniczające rozporządzenia obrotu dewizami.

Od dnia 20 sierpnia b. r. kosztuje mleko we Wiedniu w handlu drobnym 2240 kor.

Od dnia 21 sierpnia b. r. kosztuje bochenek chleba 4190 kor. W tym samym dniu podwyższono taryfę pocztową 4-krotnie (list w kraju kosztuje 160 kor.).

Dnia 19 sierpnia br. podwyższono taryfę cłową na 50% parytetu złota dla kawy, herbaty, dla cukru 40%.

Od dnia 16 sierpnia br. kosztuje prąd elektryczny we Wiedniu 200 kor. za kilowat światła, zaś 140 kor. za siłę.

Od dnia 1 września b. r. podwyższa się taryfę towarową na kolejach o 150%, zaś osobową i paczkową od 8 września o 300%.

Od dnia 21 sierpnia br. kosztują sporty 120 kor., egipskie 180 kor., Virginia 1000 kor., Regalia 1200 kor.

AKCEPTING HOUSES COMITEE przedłożyło delegatom łódzkim następujący tekst układu w sprawie wierzytelności przemysłu łódzkiego w Anglji:

1. Sumy zadłużenia przedwojennego uważa się za skapitalizowne na dzień 30 czerwca br.

2. Od sum dłużnych w dniu wybuchu wojny licząc od daty pierwotnej płatności długu pobiera się 3 procent do dnia 30 czerwca br. i odsetki te kapitalizują się na tenże dzień.

3. Suma kapitału w myśl par. 1. będzie płatna w 20 równych ratach półrocznych wraz z 5 procent od każdej raty, liczonemi od dnia 30 czerwca br. aż do dnia płatności każdej raty.

4. Suma należna z tytułu procentu w myśl par. 2., będzie płatna wraz z odsetkami w stosunku 5 procent rocznie liczonemi od dnia 30 czerwca br. w 6 równych ratach, których bieg rozpocznie się po spłaceniu rat kapitału omawianych w poprzednim paragrafie, lecz nie później, niż 30 czerwca 1932 roku.

5. Terminy płatności stosownie do wyżej wymienionych dat należy uważać, jako maksimum dopuszczalnej prolongaty. Dłużnicy winni czynić wszelkie wysiłki dla szybszego uskutecznienia tych spłat.

6. Dłużnicy polscy oraz wierzyciele angielscy wyznaczą po jednym przedstawicielu, którzy w razie poprawy sytuacji Polski i handlu polskiego władni będą zarządzić przyspieszenie wyżej wymienionych spłat. Dłużnicy obowiązani są wykonać wspólną decyzję obu przedstawicieli. Gdyby przedstawiciele ci nie mogli dojść do porozumienia co do tego, czy poprawa taka nastąpiła, wyznaczą oni arbitra, którego decyzja będzie ostatecznie obowiązującą.

7. W razie, gdyby polscy dłużnicy, na skutek zamierzonej przez nich akcji przed Trybunałem Mięszanym w Paryżu lub w jakikolwiek inny sposób, otrzymali jakiekolwiek sumy na rachunek należności, z tytułu kwitów rekwizycyjnych niemieckich, ustanawia się, że wszelkie sumy. otrzymane w jakikolwiek sposób z tytułu tych kwitów, winny być niezwłocznie i w całości zużyte na poczet spłaty zobowiązań dłużników względem wierzycieli angielskich bez żadnych potrąceń w stosunku do tych sum z tytułu powyższych koncesji, dotyczących procentów. Wierzyciele angielscy zgadzają się okazać swym polskim dłużnikom wszelką możliwą w tym względzie pomoc.

8. Rozumie się, że umowa niniejsza pod żadnym względem nie uszczupla praw, przysługujących wierzycielom angielskim.

Niezależnie od podpisania powyższej umowy każda poszczególna firma winna w powołaniu się na tę umowę niezwłocznie nawiązać kontakt ze swoimi wierzycielami i zażądać od nich nadesłania odpowiednio do warunków umowy sporządzenia wyciągu na dzień 30 czerwca rb.

Pierwsza rata płatna jest w dniu 31 grudnia rb.